

Protokół Nr /2025

z posiedzenia Komisji ds. Finansów i Sfery Budżetowej

Rady Miejskiej w Grodzisku Wielkopolskim, które odbyło się w dniu 17 marca 2025 roku.

Posiedzeniu przewodniczyła Pani Danuta Grzanowska – Przewodnicząca Komisji która powitała wszystkich zebranych, a następnie przedstawiła proponowany porządek obrad, który został przyjęty jednogłośnie.

1. Otwarcie posiedzenia

2. Przyjęcie porządku obrad

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia

4. Przedstawienie perspektyw uruchomienia transportu publicznego na terenie Gminy Grodzisk Wielkopolski

5. Sprawy bieżące

6. Wolne głosy i wnioski

Wykonanie porządku obrad:

Ad. 3

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie, bez odczytywania.

Ad. 4

Pani Przewodnicząca oznajmiła, że podczas publicznych rozmów często rodzi się pytanie dlaczego w Grodzisku Wielkopolskim nie ma transportu publicznego. Brak transportu sprawia, że mieszkańcy, osoby starsze i niepełnosprawne pozostają uwięzione w domach, a im dalej od metropolii, tym problem jest częściej poruszany i częściej słyszeć narzekania. Przewodnicząca zapytała Burmistrza co może powiedzieć na ten temat?

Na wstępie Burmistrz zaznaczył, że trzeba odróżnić od siebie dwie rzeczy: taksówkę na żądanie i transport publiczny. W wielu przypadkach mieszkańcom się wydaje, że gmina będzie uruchamiała taksówkę na telefon, jednak czymś innym jest transport publiczny oparty na stałym rozkładzie jazdy. Głosy na temat transportu publicznego docierają nie tylko do radnych, ale też do Burmistrza, więc prędzej czy później przyjdzie się z nim zmierzyć.

Ze wstępnych założeń wynika, że nie będzie to komunikacja miejska, tylko komunikacja gminna. Burmistrz rozważa skorzystanie z potencjału i wiedzy Wielkopolskiego Transportu Regionalnego, który na terenie Czempinia, Brodnicy i Wągrowca obsługuje formę transportu zbiorowego, zastępującą przy okazji dowozy uczniów do szkół. Na tę chwilę jednak nie spieszy się z wdrożeniem tego systemu w Grodzisku, ponieważ w każdej z tych gmin wątek finansowy i model funkcjonowania wygląda inaczej i chce zobaczyć gdzie to wychodzi najprościej i najlepiej.

Uruchomienie transportu publicznego będzie wiązało się z tym, że linie autobusowe będą musiały wykraczać poza granice Gminy Grodzisk Wielkopolski. Takie posunięcie da szansę na dopłatę z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, a jest to 3 zł do kilometra oraz na zwrot tzw. ulg ustawowych, czyli uczniom szkół podstawowych i młodzieży przysługuje zniżka na bilety ok. 1,50 zł do kilometra. Gdyby się udało wszystko zorganizować, to gmina otrzymałaby ok. 4,50 zł dofinansowania ze źródeł zewnętrznych.

Dowozy do szkół można by zamienić w linie otwarte, bo dziś do autobusu szkolnego nie może wsiąść nikt poza uczniem. Pozwoliłoby to nie tylko zabierać uczniów szkół ponadpodstawowych z miejscowości ościennych, ale również dorosłych. Gdyby komunikacja miała być gminna, to przystanki musiałyby być utworzone w takich miejscach, do których autobus zajedzie, i z których wyjedzie. Rozmieszczenie przystanków trzeba by dobrze przemyśleć i przyjąć, że zorganizowanie sieci przystanków stacjonarnych będzie kosztować określoną sumę pieniędzy. Trzeba mieć świadomość, że funkcjonowanie jednego autobusu w ramach komunikacji miejskiej to koszt rzędu 400000 zł - 500000 zł rocznie. Składa się na niego opłacenie trzech kierowców, raty leasingowej itd.

- Pani Przewodnicząca zapytała jaki jest przewidywany okres wprowadzenia transportu publicznego? Czy on będzie uruchomiony jeszcze w tym roku?

- Burmistrz odpowiedział, że uruchomienie na pewno nie nastąpi w tym roku, zwłaszcza, że nie ma na ten cel zabezpieczonych środków w budżecie. W tym roku Burmistrz chciałby mieć poukładane sprawy koncepcyjne i organizacyjne, w tym zrobiony szkielet siatki połączeń. Transport mógłby zostać uruchomiony nie wcześniej niż w przyszłym roku i to też będzie zależało od potencjału organizacyjnego PKS-u.

- radny R. Małuśki zapytał, czy istnieją dane ile dzieci i młodzieży jest dowożone autobusami do szkół? Pytanie zadane w kontekście, czy potrzebny byłby autobus 50 miejscowy, czy może mniejszy.

- Burmistrz odpowiedział, że problem z komunikacją szkolną polega na tym, że ona ma tak naprawdę szczyt poranny i popołudniowy i znajdowanie połączeń, które miałyby się odbywać w międzyczasie mogłoby być trudne. Nie da się też tego rozwiązać w ten sposób, że rano i popołudniu będą kursy dużym autobusem, a w południe i pod wieczór małym. PKS już kiedyś poczynił takie próby zarówno na liniach dalekobieżnych, jak i tych krótkich i okazało się, że nie jest to możliwe, bo wymaga zaangażowania bardzo dużej ilości taboru i ludzi. Generalnie dowożonych jest ok. 300 uczniów, w różnych kierunkach.

- radny P. Lange zapytał jakby to wyglądało od strony biletowania? Czy dzieci jeździłyby bezpłatnie?

- Burmistrz odpowiedział, że te dzieci, którym gmina musi zapewnić dowóz do szkoły trzeba doposażyć w bilet miesięczny, który nie może być bezpłatny, bo gdyby taki był, to nie byłoby mowy o żadnych zniżkach i dopłatach. Na dzień dzisiejszy gmina i tak ponosi koszty za dowóz dziecka do szkoły, w związku z tym nie chodzi o to, żeby koszt bezpośrednio zrzucić z gminy na rodzica, ale prawdopodobnie pośredniczenie rodzica w tej transakcji będzie niezbędne. Rodzic musi kupić dziecku bilet, a gmina może temu rodzicowi w jakiś sposób zwrócić koszt tego biletu.

- radna Karolina Duma-Guemise zapytała jak z tego transportu miałyby korzystać inne osoby?

- Burmistrz odpowiedział, że albo sobie kupią bilet miesięczny albo bilet jednorazowy. Wszystko będzie zależeć od tego jaka formuła zostanie przyjęta.
- radna Karolina Duma-Guemise zapytała jaki byłby koszt biletu?
- Burmistrz odpowiedział, że jeszcze nie wiadomo, trzeba ten koszt wyliczyć.
- radny P. Lange przypomniał, że jakiś czas temu była rozmowa na temat taksówek, które miałyby dowozić seniorów, stwierdził, że byłoby to niejako powielanie tego tematu.
- Burmistrz odpowiedział, że dlatego się nie spieszy z taksówkami, bo gdyby gmina miała uruchomić komunikację zbiorową, to nie ma sensu robić taksówek.
- radna K. Duma-Guemise uważa, że taksówka, a transport gminny, to dwie różne formy transportu. Taksówka miała być formą korzystania przez osoby starsze, samotne i niepełnosprawne, że przyjedzie po nie do domu, zawiezie np. do lekarza i odwiezie z powrotem. Komunikacja gminna nie rozwiąże problemu tych osób, bo one muszą mieć opiekuna, na wózku dojechać na przystanek, następnie do danego miejsca i potem tak samo wrócić do domu.
- radna A. Koza oznajmiła, że taka forma transportu funkcjonuje w Opalenicy. Radna rozmawiała na ten temat z koleżanką z tamtejszego OPS-u i wbrew pozorom to nie do końca się sprawdza. Nie ma chętnych, ponieważ seniorzy chcą jechać nie tylko do lekarza, ale jak wynika z rozmowy z nimi, bardziej zależy im, żeby taksówka zawiozła ich do galerii handlowej, na zakupy, na cmentarz.
- Burmistrz uważa, że gdyby miała być stworzona taka taksówka dla seniora, to gmina musiałaby kupić busa dla OPS-u, zamontować w nim windę i wyposażenie, zatrudnić kierowcę i któremuś z pracowników dołożyć obowiązków w postaci dyspozytora, który będzie zbierał zgłoszenia i sprawdzał, czy danej osobie jeszcze przysługuje kurs. Burmistrz nie zamyka się na temat, ale słyszy głosy podobne do tych, o których mówiła radna Koza, że ten transport nie do końca działa tak, jak było wskazane w deklaracjach.
- radna A. Koza dodała, że w tej sprawie pytała również koleżankę w Zbąszyniu, bo tam funkcjonuje Klub Seniora, do którego uczęszczają osoby z większą niepełnosprawnością. Radna dowiedziała się, że zakup busa nie stanowi problemu, większy kłopot stanowi wyposażenie go w windę i odpowiedni sprzęt, do tego dochodzi zatrudnienie kierowcy i osoby pomagającej i robią się spore koszty. Transport w Zbąszyniu nie funkcjonuje na zasadzie taksówki, tylko dowozu na zajęcia i odbioru z nich.
- radny J. Gawron dopowiedział, że w Mosinie też działa transport publiczny, ludzie korzystają z niego na zasadzie karty mieszkańca, jednak szczegółów nie zna.
- Burmistrz wyjaśnił, że Mosina ma podpisaną umowę, na podstawie której autobusy jeżdżą w ramach systemu poznańskiego, tj. Mosina, Kurnik, Komorniki, Dopiewo, Tarnowo Podgórne itd. są sprzężeni w jeden system i na kartę poznańską PEKA można jeździć autobusem.
- Pani Przewodnicząca dodała, że Nowy Tomyśl, Wolsztyn i Kościan również mają komunikację miejską.
- Burmistrz odpowiedział, że Nowy Tomyśl uruchomił komunikację po latach przerwy, jeździ tam elektryczny autobus.
- Sekretarz oznajmił, że Wolsztyn prawdopodobnie też jeszcze nie ma komunikacji, dopiero zamierza ją uruchomić.

- Burmistrz poinformował, że Wolsztyn może uruchomić komunikację dopiero w tym roku, gdyż on również wystąpił o dopłatę z FPA i o dziwo ją dostał. Wolsztyn jest również zainteresowany wejściem jako członek do WRT-u i stworzeniem połączeń w ramach PKS-u.
- radny S. Tuliński poinformował, że Kościan też nie ma komunikacji.

Ad. 5 i 6

Burmistrz poinformował, że został otwarty przetarg na basen, najtańsza oferta opiewa na kwotę niespełna 8.400.000zł. W budżecie gminy na ten rok zabezpieczone jest 4000000zł i na przyszły rok również 4000000, w związku z powyższym na najbliższej sesji Rady Miejskiej Burmistrz proponuje, żeby do WPF na 2026 rok dołożyć jeszcze 1000000 zł, co pozwoli na realizację tej inwestycji, zapłacenie nadzorów inwestorskich oraz tego co wyniknie w międzyczasie. Na sesji zaproponowana zostanie też zmiana w budżecie dotycząca wycofania pieniędzy przeznaczonych na kontynuację łącznika ul. Winnej do Mikołajczyka i wprowadzenia środków na ulicę Atletyczną i Wioślarską, na które gmina otrzymała dofinansowanie oraz na ul. Prosta, na którą gmina nie otrzymała dofinansowania.

- radny R. Maluśki zapytał jakby można było pomóc mieszkańcom ulicy Grodziskich Kosynierów?

- Burmistrz odpowiedział, że jak ktoś buduje się na końcu drogi gruntowej, to lekkim nadużyciem jest oczekiwanie, że będzie miał wybudowaną drogę, zwłaszcza, że tam metrów jest sporo, a nie cała długość drogi jest własnością gminy. Burmistrz rozumie rozgoryczenie mieszkańców, że mają błoto i koleiny, ale ta droga tak wyglądała, zanim się tam pojawili. Dziś droga nie wygląda nic lepiej, chociaż jest w miarę możliwości równana, w zeszłym roku na jesieni też była poprawiana, ale to ma taki sam skutek, jak naprawianie wszystkich innych dróg gruntowych, po których jeździ ciężki sprzęt rolniczy. Burmistrz zaczyna się zastanawiać, czy gmina ma jakąś drogę prawną dochodzenia szkód wywołanych przez sprzęt rolniczy. Gmina przeznacza na drogi określone środki finansowe, a użytkownicy dróg bardzo często i bez jakiegokolwiek refleksji rozjeżdżają je i ich po sobie nie naprawiają.

- radna K. Nadobnik wspomniała, że na ostatniej Komisji Wiejskiej, na której obecni byli sołtysi sołtys Snowidowa zadał pytanie, czy gmina mogłaby zakazać budować się miastowym na wsi. Ludzie z miasta kupują działki na wsi, budują się, a potem mają o wszystko pretensje. Problem polega na tym, że często ludziom brakuje świadomości, że na wsi są nieciekawe drogi, hałas, czy brzydkie zapachy.

- Pani Przewodnicząca wracając do tematu zdewastowanej drogi stwierdziła, że gdyby któryś z rolników chociaż raz pokazał, że można wyrównać drogę i naprawić to co się zniszczyło, byłby przykładem dla pozostałych.

- Zastępca uważa, że tak jest. Są duzi rolnicy, którzy w czasie największego nasilenia prac polowych rzeczywiście te drogi w jakiś sposób dewastują, ale później je naprawiają.

- radna A. Koza przypomniała, że jakiś czas temu była petycja, w której mieszkaniacy miasta wnosili o to, aby nie jeździły traktory, żeby rolnicy nie smrodzili itp. a dziś Pan sołtys chciałby, żeby miastowi się nie budowali na wsi.

- Burmistrz stwierdził, że to są takie sprzeczności, bo z jednej strony ludzie chcieliby mieszkać w takiej okolicy, w której jest nieskalana przyroda, cisza i spokój, a z drugiej strony chcieliby mieć wodociąg i kanalizację, internet, oświetlenie uliczne i przejezdne drogi.

- Zastępca Burmistrza wyraził zdanie, że jest to kwestia wyobrażenia przez mieszkańca miasta życia na wsi, sielskiego i anielskiego, które niestety takie nie jest.
- radny J. Gawron zapytał, czy dużo pieniędzy brakuje do remontu ulicy Prostej?
- Burmistrz odpowiedział, że połowa.
- radny S. Tuliński zapytał, czy jest dostępna na stronie urzędu lista podmiotów, którym można przekazać 1,5% podatku?
- Sekretarz Gminy potwierdził, że taka informacja się pojawiła.
- radna I. Drgas w związku z tym, że miała przyjemność być na sali wiejskiej w Snowidowie poprosiła, żeby w tym roku lub przyszłym uwzględnić odświeżenie sali, bo już tego wymaga.
- Burmistrz przypomniał, że jeszcze do niedawna przy sali funkcjonował sklep. Gdy został zamknięty pojawił się pomysł, żeby powiększyć świetlicę o przestrzeń tego sklepu, co parę lat temu zostało zrobione. W Snowidowie na sali sukcesywnie jakieś prace są wykonywane, rzeczywiście nie jest tam najładniej, ale z drugiej strony gdyby zebrało się kilka osób i odmalowało salę, byłoby to już dawno zrobione. Koszt farby oczywiście pokryłaby gmina.
- radna I. Drgas stwierdziła, że może zaproponować mieszkańcom takie rozwiązanie.
- radna D. Przybysz zapytała, czy w tym roku rozpocznie się budowa basenu?
- Burmistrz odpowiedział, że tak, pod warunkiem, że Rada zgodzi się na dołożenie środków pieniężnych do WPF. Wy tłumaczył, że inwestycja w całości ma kosztować 8400000zł. Na ten rok zabezpieczone są 4000000 zł, na przyszły rok też 4000000zł, brakuje 400000zł. Burmistrz nie może zamknąć przetargu, jeżeli nie ma zabezpieczonej w budżecie pełnej kwoty. Nawet, jeśli ona będzie potrzebna w przyszłym roku, zabezpieczona musi być teraz.
- radny P. Lange poinformował, że był w bibliotece na Osiedlu Wojska Polskiego, która jest po remoncie i dopatrzył się, że kilka rzeczy wymagałoby poprawy.
- Burmistrz odpowiedział, że będzie robiony przegląd gwarancyjny, bo obowiązuje 3-letnia gwarancja i jeśli okaże się, że coś jest do poprawy, to będzie to zrobione. Ponadto Burmistrz poinformował, że marszałek rozstrzygnął konkurs na Kulisy Kultury i w tym roku gmina po raz pierwszy od czterech lat nie otrzymała dofinansowania. Pieniądze miały być przeznaczone na remont biblioteki przy ul. Kolejowej. Całkowity koszt tej inwestycji wyniósłby 430000 zł, dofinansowanie miało wynosić ok. 130000 zł. Burmistrz podjął decyzję, że mimo wszystko ogłosi przetarg, zobaczy jakie wpłyną oferty, a potem zastanowi się co dalej.
- radna A. Koza zapytała, czy to znaczy, że plany przeniesienia biblioteki w inne miejsce upadły?
- Burmistrz odpowiedział, że remont trzeba zrobić niezależnie od dalszych planów. Będzie on polegał na zrobieniu nowej posadzki, wymianie instalacji elektrycznej i centralnego ogrzewania, wymianie okien, zerwaniu boazerii itd. Można się zastanowić, czy kupować nowe wyposażenie, ale robót budowlanych się nie da się uniknąć.
- Pani Przewodnicząca oznajmiła, że pewni mieszkańcy zapytali ją, czy Państwo zamieszkujący w przedszkolu Krasnala Hałabały prawnie zajmują to mieszkanie?
- Burmistrz odpowiedział, że tak, mają prawo do tego lokalu. Próby wyprowadzenia ich stamtąd były podejmowane kilkukrotnie przez poprzedniego Burmistrza, ale Ci państwo nie zdecydowali się

na przeprowadzkę do innych pomieszczeń oferowanych przez gminę. Ich zamieszkiwanie stanowiło problem kilkanaście lat temu, kiedy przedszkole pękało w szwach, dzisiaj już nie jest tak istotne. Burmistrz powiadomił, że w czerwcu przedszkole gminne opuści sześć grup, a we wrześniu przyjdzie jedna. Wyjaśnił, że jest to spowodowane między innymi tym, że wchodzi mało liczny rocznik trzylatków i następne też raczej będą mało liczne.

- Pani Przewodnicząca zapytała kto jest odpowiedzialny za umieszczenie tablic z nazwami ulic?

- Burmistrz odpowiedział, że generalnie zajmują się tym pracownicy urzędu.

- radna D. Przybysz zapytała, czy jest szansa zwiększenia ilości koszy na śmieci w mieście?

- Burmistrz odpowiedział, że nie.

- radna D. Przybysz uważa, że „psi pakiet” przydałby się na drodze do Zdroju, po której spaceruje wiele osób z psami.

- Burmistrz stwierdził, że w temacie śmiecenia tak naprawdę potrzebne jest dużo kultury ludzkiej. Przypomniiał, że w wielu miastach na świecie nie ma wcale koszy na śmieci lub jest ich niewiele i tam nie ma problemu, bo śmieci są zabierane do domu.

- radna K. Duma-Guemise powróciła do tematu zamontowania parasolek w pasażu i tego, że nie ma ich jak powiesić. Radna zastanawiała się nad jakimś sposobem, żeby właściciele się jednak zgodzili i pomyślała, że może można zaproponować im w zamian mały upust w podatku.

- Burmistrz odpowiedział, że nie można.

- radna K. Duma-Guemise stwierdziła, że jeżeli nie można w podatku, to może można w innej formie zwrócić pieniądze właścicielom. Do zamontowania parasolek tak naprawdę potrzebna jest dziurka, więc można zapewnić właścicieli, że jak parasolki będą zdejmowane, to dziurki zostaną zaklejone. Radna zaproponowała, żeby wysłać pisma do właścicieli z informacją, że jest taki pomysł upiększenia miasta i sprawdzić jaki będzie odzew.

- Burmistrz obiecał, że spróbuje zająć się tym tematem.

Posiedzenie rozpoczęto o godz.16.00 , zakończono o godz. 17.30

Protokołowała
Maria Kępińska

Przewodnicząca Komisji
Danuta Grzanowska